

Sygn. akt I ACa 15/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 października 2012 r., sygn. akt II C 433/12,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 15/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo G. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. o naprawienie szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego pozwanej, w nieruchomości usytuowanej w R. przy ul. (...), poprzez przywrócenie budynku mieszkalnego do stanu poprzedniego i obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że szkoda ta polega na pochyleniu bryły budynku. Już w 2008 roku powód powoływał się na szkodę tego rodzaju żądając usunięcia jej negatywnych następstw w postaci zakłócenia spływu nieczystości w kanalizacji.

W 2009 roku powód wystąpił z kolejnym wnioskiem do pozwanej podając, że pochylenie budynku nastąpiło w latach 2007 – 2009.

Pozwana odmówiła zawarcia ugody zarzucając, że eksploatację górniczą w rejonie nieruchomości powoda prowadziła w latach 2000 – 2003 i roszczenie o naprawienie szkody uległo przedawnieniu.

Z kolejnym wnioskiem o zawarcie ugody powód wystąpił 27 kwietnia 2011 r. Pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko.

Nieruchomość powoda położona jest w granicach obszaru górniczego (...) i (...). Eksploatacja górnicza była prowadzona w latach 1952 – 2003. Ostatnia w pokładzie (...) w latach 2002 – 2003. Eksploatację w tym pokładzie prowadzono jeszcze w 2005 roku lecz jej front był tak odległy od nieruchomości powoda, że jej wpływy nie ujawniły się na tej nieruchomości.

Osiadanie terenu wywołane eksploatacją tego pokładu miało miejsce przede wszystkim do 2004 roku. Szczątkowe wpływy mogące prowadzić do uszkodzenia budynku ujawniły się do końca 2005 roku.

Pochylenie budynku następowało jeszcze dłużej do połowy 2007 roku. Wyniki pomiarów geodezyjnych reperów (...) i (...) położonych w pobliżu nieruchomości powoda pozwalają na uznanie, że od tej pory teren jest uspokojony.

Występujące obecnie pochylenie budynku wynoszące średnio 22-25 mm/m to szkoda, która wystąpiła do połowy 2007 roku.

Ustalenia Sąd Okręgowy oparł częściowo na opinii biegłego mgr. inż. E. K., co do czasokresu oddziaływań mogących skutkować uszkodzeniem budynku, a w oparciu o opinie biegłego dr. inż. M. P. co do wielkości pochylenia budynku i czasokresu w jakim pochylenie to wystąpiło.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powód doznał szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego pozwanej, za którą ponosi ona odpowiedzialność na mocy art. 91 ust.1 prawa geologicznego i górniczego.

Powództwo zostało oddalone, ze względu na podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Powód wystąpił bowiem do sądu z pozwem w październiku 2011 roku, a trzyletni termin do dochodzenia roszczeń, o jakim mowa w przepisie art. 442¹ § 1 kc upłynął w czerwcu 2010 r., tj. trzy lata od ujawnienia się szkody.

Powód wiedział o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda w całości.

Skarżący zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego przez ustalenie, że teren nieruchomości powoda był uspokojony od 2007 roku, kiedy wpływy eksploatacji na nieruchomość istniały jeszcze w 2011 – 2012 roku.

Skarżący zarzucił nadto naruszenie przepisu art. 442¹ § 1 kc przez bezzasadne przyjęcie, że pozew został skierowany do sądu po upływie 3 lat od ujawnienia się szkody oraz art. 5 kc przez jego nieuwzględnienie mimo, że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa.

Ponadto podniesiono zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc polegający na pominięciu dowodów wskazujących na to, że wpływy eksploatacji górniczej zakładu pozwanej oddziaływały na nieruchomość powoda po 30.06.2007 r.

Powołując się na powyższe powód wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zobowiązanie pozwanej (...) S.A. w K. do naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego pozwanej w budynku mieszkalnym, położonym w R. przy ulicy (...) poprzez przywrócenie przedmiotowego budynku do stanu poprzedniego,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

Na rozprawie apelacyjnej powód wnosił o przeprowadzenie dowodu z wyników pomiarów geodezyjnych przeprowadzonych na jego zlecenie dla wykazania, że budynek uległ dalszemu pochyleniu.

Pozwana wносиła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Nie jest zasadny podniesiony w apelacji zarzut błędnej oceny zebranego materiału dowodowego polegający na pominięciu dowodów wskazujących na to, że negatywne wpływy na nieruchomości powoda, skutkujące dalszym pochyleniem budynku, miały miejsce jeszcze po 30.06.2007 roku.

Powód dowodu takiego upatruje w treści opinii biegłego M. P., w której stwierdza on przyrost obniżenia reperu (...) w latach 2009 – 2012 o dalsze 10 mm oraz stwierdzającej, że jeszcze w roku 2005 prowadzona była eksploatacja pokładu węglowego (...).

W oparciu o te fragmenty opinii powód dąży do przekonania sądu apelacyjnego, że negatywne oddziaływanie eksploatacji górniczej prowadzonej przez pozwaną miało miejsce do końca 2010 r.

Wywód ten oparty jest na przekonaniu, że w przypadku prowadzenia eksploatacji jeszcze w 2005 roku i pomiaru repera stwierdzającego obniżenie terenu o dalsze 10 mm, budynek także musiał się pochylić do 2010 r. i roszczenie o jego rektyfikację, nie było jeszcze wymagalne w związku z występowaniem tak zwanej „szkody ciągłej”.

Twierdzenia tego rodzaju nie mogą być uznane przez Sąd Apelacyjny za zasadne, gdyż stanowią jedynie wyrywkowo wybrane części dowodu z opinii biegłego M. P. lub polemikę z treścią tej opinii.

Wspomniany biegły w opinii pisemnej jak i ustnej, w oparciu o analizę budowy geologicznej w rejonie nieruchomości powoda, rodzaju i czasokresu eksploatacji oraz dokonane pomiary stwierdził, że teren w rejonie nieruchomości powoda należy uznać za uspokojony od połowy 2007 roku, a dalsze obniżenie terenu zmierzone w latach 2009 – 2012 mieści się w granicach błędu pomiarowego i nie może być uznane za miarodajne. Odmiennie twierdzenia powoda w tym zakresie w istocie stanowią polemikę z dowodem z opinii specjalisty z zakresu górnictwa i geologii. Zwłaszcza, że kwestia ta była przedmiotem dodatkowej analizy biegłego w oparciu o dane pomiarowe przedstawione przez pozwaną. Biegły po zapoznaniu się z nimi podtrzymał stanowisko, że teren od połowy 2007 r. należy uznać za uspokojony.

Zarzut jakoby odległa eksploatacja pokładu (...) też oddziaływała na nieruchomości powoda należy uznać za spóźniony. W postępowaniu przed Sądem Okręgowym uzyskano dowód z opinii biegłego M. P. wykluczający wpływy tej eksploatacji na budynek powoda ze względu na jej znaczną odległość od budynku. Powód nie kwestionował opinii w tym zakresie. Ponadto zawarty w apelacji wywód zmierzający do wykazania, że eksploatacja ta oddziaływała na budynek po 30.06.2007 r. nie jest poparty żadnym dowodem. Musi więc być traktowany jako polemika z zebranymi dowodami nie pozwalająca na uznanie, że Sąd Okręgowy przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów o jakiej mowa w art. 233 § 1 kpc.

Z tych względów za niezasadny należy też uznać zarzut sprzeczności ustaleń z zebraniem materiałem dowodowym. Zebrane dowody, których wiarygodność nie została przez powoda skutecznie podważona, nie dają podstawy do odmiennych ustaleń. Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że całość szkody powoda, polegającej na pochyleniu się budynku, ujawniła się do 30.06.2007 r.

Powód wiedział o tej szkodzie oraz osobie zobowiązanej do jej naprawienia, o czym świadczy wniosek o jej naprawienie zgłoszony pozwanej w 2008 roku. Zresztą skarżący nie kwestionuje tej okoliczności utrzymując jedynie, że pochylenie się budynku trwa do chwili obecnej.

Zaferowany na rozprawie apelacyjnej dowód z wyników kolejnych pomiarów dokonanych na zlecenie skarżącego, musi być traktowany wyłącznie jako dokument prywatny przytoczony na poparcie zarzutów apelacji. Świadczy on tylko o tym, że osoba podpisana pod dokumentem napisała to co jest w nim zawarte. Jest to więc stanowisko skarżącego nie poparte dowodem z opinii biegłego, a pozostające w sprzeczności z opinią biegłego na której oparto ustalenia, a której moc dowodowa nie została podważona.

Wskazywane przez biegłych czasokresy ujawniania się wpływów górniczych na powierzchni nie pozwalają na przyjęcie, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, że 8 lat po zaprzestaniu eksploatacji budynek nadal podlega odchyleniom od pionu.

Zarzut naruszenia art. 5 kc także nie jest zasadny.

Samo podniesienie tego zarzutu, skutkujące negatywnymi następstwami w sferze majątkowej powoda, nie może być traktowane jako nadużycie prawa skoro ustawodawca przewidział tego rodzaju zarzut określając poszkodowanym termin w jakim skutecznie mogą dochodzić roszczeń od sprawców szkody.

Podnoszone w apelacji opóźnienie w udzieleniu odpowiedzi na wezwanie do ugodowego naprawienia szkody nie daje podstaw, że stanowiło ono przyczynę wystąpienia z roszczeniem na drogę sądową po upływie przedawnienia. Odpowiedź pozwanej została udzielona powodowi przed tym terminem. Co więcej powołanie się pozwanej na przedawnienie, nie aprobowane przez skarżącego, winno skutkować niezwłocznym wystąpieniem na drogę sądową w celu dochodzenia naprawienia szkody. Powód tego nie uczynił zwlekając ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

Nie stał temu na przeszkodzie wiek powoda, skoro zdecydował się na proces będąc w bardziej zaawansowanym wieku, ani też choroba i śmierć żony. W każdym razie nie zostało to wykazane. Zarzuty tego rodzaju należy ponadto uznać za spóźnione, gdyż zostały one podniesione dopiero w postępowaniu apelacyjnym mimo, że pozwana podnosiła zarzut przedawnienia roszczenia zarówno w postępowaniu przedsądowym jak i przed Sądem pierwszej instancji (art. 381 kpc).

Dlatego Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 kpc.